



Bez skargi

Z Pawłem Adamowiczem,
prezydentem Gdańska
rozmawia Henryk Piec

- Radni opozycyjni uważają, że obsada miejsc w zarządzie miasta pokazała, iż w Gdańsku nie funkcjonuje zasada proporcjonalności w obsadzie stanowisk, z jaką mamy do czynienia np. w Sejmie.

- Składaliśmy propozycje UW, ale niestety nie zostały one sfinalizowane. Taka była decyzja klubu AWS. Nie będę jej komentował.

- Jak to rokuje dalszej współpracy z UW?

- Przyznam, że specjalnie nie spodziewam się zadrążeń i konfliktów. Unici - o czym jestem głęboko przekonany - będą stali na pozycji konstruktywnej krytyki. Większość przedsięwzięć, które będziemy realizować, to kontynuacja prac rozpoczętych przez członków poprzedniego zarządu, który znajdował się pod silnym wpływem UW. Tak więc nowy zarząd będzie urzeczywistniał plany swoich poprzedników, a to oznacza, że krytyka w - znacznym stopniu - będzie utrudniona, bo to tak jakby recenzowano własne dokonania.

- Jeżeli będzie to - jak pan mówi - kontynuacja, to czy nie praktyczniej byłoby dopuścić do stołu decyzyjnego ludzi, którzy wcześniej pracowali nad projektami, które chcecie realizować?

- Mieszkańcy Gdańska dokonali jasnego i klarownego wyboru...

- Zarząd miasta typują radni.

- Zgadza się, ale w warunkach narzuconych przez wyborców.

- Czego pan oczekuje od radnych opozycji?

- Spodziewam się rzeczowego krytycyzmu, poszukiwania wspólnych celów oraz odrzucenia postawy ideologicznych recenzentów.

- W przeszłości wypowiadał się pan z dużą dozą krytycyzmu wobec dokonań Straży Miejskiej. Czy to oznacza, że formację tę czekają zmiany?

- Musimy poszukiwać pomysłu, jakiejś koncepcji działalności Straży Miejskiej. To wymaga współpracy i akceptacji ze strony rady miasta jak i komisji ds. samorządu i ładu publicznego.

- Czy zgadza się pan z opinią, że liczba krytycznych uwag wobec pracy strażników miejskich przybrała ostatnio bardzo niepokojące rozmiary?

- Tak. Bardzo często w codziennym życiu stykam się z krytyką strażników. Dlatego też - jako nowy zarząd - będziemy od kierownictwa W Straży Miejskiej oczekiwali, aby ustosunkował się do tych negatywnych ocen. Spodziewamy się także, iż szefowie straży przedstawią nam własne koncepcje działania, które pozwolą usprawnić funkcjonowanie strażników, zgodnie z oczekiwaniami obywateli.

- Jeden z radnych AWS ma pomysł, aby straż pracowała w godzinach od 19 do 7. Co pan na to?

- Straż jest nam potrzebna przez 24 godziny na dobę. To chyba nie jest najlepszy pomysł, bo zaraz spotkamy się z krytyką, że straż nie jest wykorzystana w pełni.

- Słyszysz się opinie, że w Gdańsku wyczerpały się proste źródła pozyskiwania pieniędzy tj. sprzedaż gruntów, budynków, i że należy poszukiwać nowych sposobów dopływu gotówki. Czy zgadza się pan z tą opinią?

- Całkowicie podzielam ten pogląd. W przyszłości - dla zrealizowania nowych zadań publicznych - będziemy musieli poszukiwać pozabudżetowych źródeł finansowania jak kredyt i obligacje. To niestety obciążą kolejne budżety Gdańska.

- Czy to jest skarga sformułowana w kierunku poprzednich władz miasta?

- Nie, to nie jest oskarżenie. Stwierdzam jedynie fakty. Każde